

Krzysztof Kowalczyk,  
Liana Hurska-Kowalczyk

## KAMPANIA PLATFORMY OBYWATELSKIEJ W WYBORACH PARLAMENTARNYCH W 2011 ROKU – STRATEGIA, TAKTYKA, REZULTATY

**ZASADNICZYM CELEM NINIEJSZEGO** tekstu jest analiza kampanii parlamentarnej Platformy Obywatelskiej (PO) w 2011 r., w szczególności: jej sytuacji na rynku politycznym, pozycjonowania oferty, obsadzania list wyborczych, treści apelu wyborczego, stosowanych technik promocji politycznej, osiągniętego wyniku. Rynek polityczny jest określany jako przestrzeń rywalizacji pomiędzy podmiotami polityki. Stanowi on część przestrzeni społecznej, w której dokonuje się wymiana dóbr politycznych między dostawcami, tj. partiami i liderami politycznymi a konsumentami, tj. wyborcami. Zważywszy, iż miejscem, w którym następuje wymiana dóbr między dostawcami a konsumentami są wybory, rynek polityczny jest często utożsamiany z rynkiem wyborczym<sup>1</sup>. Analizując sytuację na rynku politycznym uwzględnia się szereg czynników<sup>2</sup>. W niniejszym tekście zwrócono uwagę na uwarunkowania polityczne i społeczno-ekonomiczne.

Sytuacja polityczna w 2011 r. była korzystna dla PO, która od 2007 r. współtworzyła gabinet z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL). W 2010 r. kandydat Platformy, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski został wybrany Prezydentem RP, pokonując pretendenta Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Jarosława Kaczyńskiego<sup>3</sup>. W sondażach ośrodków badania opinii publicznej od początku 2011 r. PO była liderem rankingów, posiadając wysokie poparcie wśród wyborców. Według OBOP

---

<sup>1</sup> A. Antoszewski, *Rynek*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998, s. 372.

<sup>2</sup> M. Cichosz, *(AUTO)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich*, Toruń 2003, s. 13–74.

<sup>3</sup> Zob. K. Kowalczyk, *Uwarunkowania, strategia i taktyka kampanii Bronisława Komorowskiego w wyborach 2010 r. w Polsce*, [w:] *Wybory prezydenckie 2010. W cieniu zdarzeń nadzwyczajnych*, red. J. Błuszkowski, J. Zalesny, „Studia Politologiczne” vol. 19, s. 199–233.

od stycznia do początku października 2011 r. na Platformę zamierzało głosować od 39% do 47% respondentów<sup>4</sup>. Natomiast w sondażu CBOS w rozpatrywanym okresie poparcie dla PO utrzymywało się na poziomie od 39% do 31%<sup>5</sup>. W żadnym z sondaży głównej partii opozycyjnej – PiS nie udało się wyprzedzić PO. Tuż przed wyborami, na początku października 2011 r. nastąpił spadek notowań Platformy, nie tyle kosztem PiS (poparcie dla tej partii nie wzrosło), co Ruchu Palikota, który przekroczył 5% próg poparcia. Według OBOP na ten komitet zamierzało głosować 10,3% respondentów, a według CBOS – 7%. Na początku października 2011 r. na PO zamierzało głosować według OBOP 39,5%, zaś według CBOS – 34%. Przewaga PO nad PiS wynosiła 10,4% w przypadku badania OBOP i 14% w odniesieniu do CBOS<sup>6</sup>.

W lipcu–wrześniu 2011 r. PO cieszyła się dużym poparciem osób z wykształceniem średnim (41% wyborców partii) i wyższym (27%), mieszkańców dużych miast – od 101 tys. (42%). Mieszkańcy wsi stanowili zaledwie 28% ogółu wyborców PO. Ponad połowa wyborców (54%) oceniających swoją sytuację jako dobrą zamierzała głosować na Platformę. Wśród grup wiekowych najczęściej występowały ludzie młodszy do 45 roku życia (52% elektoratu partii), a najniższe notowania partia miała wśród ludzi starszych powyżej 65 roku życia (zaledwie 16%). Przy czym najwięcej rozczarowanych do PO było wśród wyborców poniżej 45 roku życia, czyli w tej grupie, która z entuzjazmem przyjęła objęcie rządów przez partię w 2007 r. Wśród zamierzających głosować na Platformę przeważali nieco sporadycznie uprawiający praktyki religijne (44%) nad praktykującymi regularnie (42%). Pod względem autoidentyfikacji na osi lewica–prawica wyborcy centrowi stanowili 38%, prawicowi 36%, a lewicowi aż 13%<sup>7</sup>.

W 2011 r. gabinet Donalda Tuska, (lidera PO) cieszył się stabilnym poparciem społecznym. Generalnie (poza kwietniem) zwolennicy rządu przeważali nad przeciwnikami, stanowiąc według CBOS od 32% do 40%. Rząd posiadał większe poparcie w miastach, zwłaszcza największych z nich (57%), aniżeli na wsi (33%). Pozytywny stosunek do rządu był przede wszystkim funkcją poziomu wykształcenia i dochodów. Gabinet Tuska cieszył się poparciem ponad połowy osób z wyż-

<sup>4</sup> Na podstawie informacji prasowych.

<sup>5</sup> *Preferencje partyjne przed wyborami*, oprac. K. Pankowski, październik 2011, CBOS, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_124\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_124_11.PDF), odczyt z dn. 15.01.2012.

<sup>6</sup> *Ibidem*; *Najnowszy sondaż: PO zdecydowanie wygrywa, Palikot przez SLD*, 7.10.2011, <http://serwis.gazetaprawna.pl/wybory/artykuly/554290,najnowszy-sondaz-po-zdecydowanie-wygrywa-palikot-przed-sld.html>, odczyt z dn. 15.01.2012.

<sup>7</sup> *Notowania Platformy Obywatelskiej – dziesięć lat działalności*, oprac. K. Kowalczyk, wrzesień 2011, CBOS, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_115\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_115_11.PDF), odczyt z dn. 20.12.2011.

szym wykształceniem (53%), osób dobrze usytuowanych: o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1500 zł (55%), dobrze oceniających swoje warunki materialne (48%). Największe poparcie w odniesieniu do grup społeczno-zawodowych rząd uzyskał wśród specjalistów i kadry kierowniczej (60%), średniego personelu i techników (53%) i właścicieli firm (52%). Najbardziej niechętną rządowi grupą były osoby określające swoją sytuację materialną jako złą, wśród których gabinet miał 44% przeciwników i 19% zwolenników. Pod względem światopoglądowym wśród przeciwników rządu najwięcej było uczestniczących w praktykach regularnych kilka razy w tygodniu (38%) oraz identyfikujących się z orientacją prawicową (39%)<sup>8</sup>. W 2011 r. premier D. Tusk cieszył się stabilnym poziomem poparcia od 39% do 44%. W przededniu wyborów zwolennicy Tuska przeważali nieznacznie nad jego przeciwnikami w proporcji: 44% do 41%<sup>9</sup>.

W sejmowym exposé 23 listopada 2007 r. D. Tusk uznał za kluczowe zadanie zmianę warunków życia i pracy Polaków na lepsze; co więcej dogonienie najbardziej rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Gabinet PO–PSL zamierzał wspierać rozwój przedsiębiorczości, obniżyć podatki przy wzroście płac w sektorze publicznym, zmniejszyć deficyt budżetowy, obniżyć bezrobocie 2012 r. do poziomu nie wyższego niż średnia europejska. Zamierzenia rządu zostały zweryfikowane, gdy jesienią 2008 r. do Polski dotarł ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy. Zjawiska kryzysowe nie odbiły się jednak radykalnie na kondycji polskiej gospodarki. Polska była jednym z niewielu krajów europejskim, w którym Produkt Krajowy Brutto zachował wartość dodatnią<sup>10</sup>. Na fali światowego kryzysu gospodarczego nie doszło również do radykalnego wzrostu bezrobocia<sup>11</sup>. Pod koniec września 2011 r. stopa bezrobocia zarejestrowanego wynosiła 11,8%. W przededniu wyborów wśród respondentów CBOS, dokonujących oceny sytuacji gospodarczej przeważało sta-

<sup>8</sup> *Przedwyborcze notowania rządu*, oprac. B. Roguska październik 2011, CBOS, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_127\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_127_11.PDF), odczyt z dn. 20.11.2011.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Produkt Krajowy Brutto wynosił odpowiednio w: I kwartale 2008 r. – 6,1; II kwartale 2008 r. – 6,0; III kwartale 2008 r. – 5,0; IV kwartale – 2,9; I kwartale 2009 r. – 0,8; II kwartale 2009 r. – 1,2; III kwartale 2009 r. – 1,9; IV kwartale 2009 r. – 3,3; I kwartale 2010 r. – 3,0; II kwartale 2010 r. – 3,5; III kwartale 2010 r. – 4,2; IV kwartale 2010 r. – 4,5; I kwartale 2011 r. – 4,4; II kwartale 2011 r. – 4,3; III kwartale 2011 r. – 4,2 (<http://www.money.pl/gospodarka/wskazniki/pkb/>, odczyt z dn. 15.12.2011).

<sup>11</sup> Stopa bezrobocia zarejestrowanego wynosiła odpowiednio: 10,9% w I kwartale 2008 r., 9,4 w II kwartale 2008 r., 8,9 w III kwartale 2008 r., 9,5 % w IV kwartale 2008 r., 10,9 % w III kwartale 2009 r., 11,9% w IV kwartale 2009 r.; 12,9 % w I kwartale 2010 r., 11,6 % w II kwartale 2010 r., 11,5 % w III kwartale 2010 r., 12,4% w IV kwartale 2010 r., 13,3% w I kwartale 2011 r., 11,9% w II kwartale 2011 r., 11,8% w III kwartale (<http://www.stat.gov.pl>, odczyt z dn. 15.12.2011).

nowisko ambiwalentne. We wrześniu 2011 r. 40% badanych uznawało sytuację za przeciętną, 34% za złą, a 21% za dobrą. 45% uznawało warunki materialne swojego gospodarstwa domowego jako średnie (ani dobre ani złe), 39% za dobre, a tylko 19% za złe<sup>12</sup>.

PO przystępowała do kampanii wyborczej z pewnej pozycji lidera rankingów preferencji partyjnych. Wbrew opiniom polityków opozycji politycznej sytuacja ekonomiczna kraju nie uległa zasadniczemu pogorszeniu. Czynniki te sprzyjały niewątpliwie kampanii parlamentarnej PO. Pozytywnymi determinantami były również: faworyzowanie PO w mediach publicznych i komercyjnych (Polsat, TVN) i orzeczenie Trybunał Konstytucyjnego (TK) w sprawie Kodeksu wyborczego. W wyroku z 20 lipca 2011 r. TK orzekł, że zakaz stosowania w kampanii wielkoformatowych plakatów i haseł wyborczych oraz płatnych ogłoszeń wyborczych radiowych i telewizyjnych jest sprzeczny z konstytucją. Trybunał uznał natomiast za zgodne z ustawą zasadniczą zgodność wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu<sup>13</sup>. Prawo do stosowania reklam wielkoformatowych oraz spotów zwiększało szanse PO – partii zasobnej finansowo – do maksymalizacji głosów na rynku wyborczym. Ta możliwość w połączeniu z wprowadzeniem jednomandatowych okręgów w wyborach do izby wyższej stwarzała *de facto* preferencje dla komitetów partyjnych, w tym PO.

Celem strategicznym PO było wygranie kolejnych wyborów parlamentarnych, w konsekwencji utworzenie rządu oraz osłabienie pozycji głównego konkurenta na rynku politycznym, czyli PiS. Występując w roli lidera na rynku politycznym, Platforma pozycjonowała zatem się w opozycji do partii J. Kaczyńskiego<sup>14</sup>.

PiS pozycjonowano jako partię antymodernizacyjną, która zamierza „aresztować” i zatrzymać inwestycje, niegwarantującą bezpieczeństwa w okresie kryzysu ekonomicznego. Politykom PiS zarzucano brak kompetencji, skłonność do politycznego awanturnictwa i radykalizmu. Wiceprzewodniczący PO Grzegorz Schetyna objaśniał rzeczywiste oblicze J. Kaczyńskiego. Jeśli PiS wygra wybory, to prezes tej partii się zmieni, zacznie się „polityka zemsty, poszukiwania winnych, dzielenia Polski, walki o to, żeby Polska była prowadzona twardą ręką przez poli-

---

<sup>12</sup> *Nastroje społeczne we wrześniu*, oprac. N. Hipsz, wrzesień 2011, CBOS, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_110\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_110_11.PDF), odczyt z dn. 20.12.2011.

<sup>13</sup> *Komunikat prasowy po ogłoszeniu wyroku dotyczącego Kodeksu wyborczego*, 20.07.2011, <http://www.trybunal.gov.pl/OTK/otk.htm>, odczyt z dn. 20.12.2011.

<sup>14</sup> Istotą pozycjonowania jest wykazanie wyjątkowości własnego produktu politycznego na tle innych, zob. J.Z. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 1998, s. 410.

tyków PiS, polityka kłótni i zaciśniętych zębów”<sup>15</sup>. D. Tusk twierdził, że J. Kaczyński formułując tezę w swoje książce *Polska naszych marzeń*, iż kanclerstwo Angeli Merkel nie było wynikiem czystego zbiegu okoliczności, rozpoczyna wojnę na słowa z Niemcami. Lider PO konstatawał, że prezes PiS ma obsesję wobec sąsiadów Polski – Niemiec i Rosji. Prezesowi PiS zarzucano również, że nie chce przystąpić do debaty telewizyjnej z Tuskiem, co uznawano za sprzeczne ze standardami demokratycznymi.

PO kreowano jako główną siłę modernizacyjną kraju, prowadzącą stabilną politykę ekonomiczną w okresie kryzysu. Niemal immanentną cechą polityków Platformy miał być profesjonalizm, umiar i rozsądek. Współzałożyciel PO Andrzej Olechowski, który poparł Tuska na briefingu prasowym uznał, że w latach zawirowań, które nadejdą „potrzebna jest mocna ręka z doświadczeniem czterech lat rządzenia”<sup>16</sup>. Premier i jego partia mieli być gwarantem pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Tusk natomiast na spotkaniu ze studentami w Lubinie 1 października 2011 r. stwierdził wyraźnie, że wybór inny niż PO, będzie „hazardem”, oznaczałby możliwość zamiany Polski na Grecję, ogarniętą kryzysem ekonomicznym. Premiera wspierali nie tylko politycy PO, ale artyści (Tomasz Karolak, Marcin Kociniak, Anna Nehrebecka, Dorota Stalińska), reżyserzy (Izabella Cywińska-Michałowska, Andrzej Strzelecki), celebryci (Kuba Wojewódzki), sportowcy (Wojciech Fibak, Robert Korzeniowski). Obawiając się, że niska frekwencja będzie sprzyjać PiS, działacze PO zachęcali Polaków do wyborów pod hasłem: „Idź na wybory. Nie daj się zrobić w konia”<sup>17</sup>.

Główną osią kampanii PO było zatem budowanie swojej siły politycznej poprzez dyskredytację PiS. Eksponowano również dotychczasowe efekty rządów PO–PSL w postaci zrealizowanych lub rozpoczętych inwestycji, w co wpisywało się hasło wyborcze – „Polska w budowie”, oraz znaczenie polskiej prezydencji w UE. W kampanii unikano natomiast odwoływania się do programu PO z 2007 r., a w szczególności do takich zapisów, jak tanie, odbiurokratyzowane państwo, obniżenie podatków, stanowiących rdzeń programu każdej partii liberalnej. Platforma walcząca również o elektorat światopoglądowego centrum i lewicy, pozycjonująca się

---

<sup>15</sup> Schetyna o Kaczyńskim: *Nie jest prawdziwy*, 27.09.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory/po/artykuly/358125,schetyna-o-kaczynskim-nie-jest-prawdziwy.html>, odczyt z dn. 20.12.2010.

<sup>16</sup> *Mocne uderzenie Tuska. Zobacz kto chce go jako premiera*, 1.10.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory/po/artykuly/359043,olechowski-tusk-to-najlepszy-premier-na-trudne-czasy.html>, odczyt z dn. 20.12.2011.

<sup>17</sup> *Akcja PO: Głosuj, nie daj się zrobić w konia*, 6.10.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory/po/artykuly/360001,akcja-po-glosuj-nie-daj-sie-zrobic-konia.html>, odczyt z dn. 20.12.2011.

jako partia aideologiczna, nie podejmowała w kampanii takich kwestii, jak aborcja, in vitro, legalizacja związków par homoseksualnych.

Celem strategii personalnej „jest taki dobór kandydatów, którzy zagwarantują partii sukces wyborczy”<sup>18</sup>. PO dążyła do poszerzenia elektoratu poprzez umieszczenie na swoich listach nie tylko partyjnych liderów – członków rządu, parlamentarzystów, samorządowców, ale również obsadzenie ich osobami z innych ugrupowań, zarówno „na lewo, jak „na prawo” od Platformy. Celem tych działań było niewątpliwie odebranie głosów SLD i PiS. Przeprowadzono kilka udanych i spektakularnych transferów politycznych. 10 maja 2011 r. nowym członkiem gabinetu Tuska – sekretarzem stanu i pełnomocnikiem premiera ds. przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu – został poseł SLD, lekarz, celebryta Bartosz Arłukowicz. Wkrótce zasilili on Klub Parlamentarny PO i otrzymał pierwsze miejsce na liście partii w okręgu szczecińskim. Transfer ten miał szczególnie istotne znaczenie dla PO, gdyż w tym okręgu liderem listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD) był przewodniczący tej partii Grzegorz Napieralski, a „jedynką” na liście PiS – przewodniczący jego Komitetu Wykonawczego – Joachim Brudziński. Arłukowicz miał zatem zdyskontować wyniki dwu konkurujących z nim polityków opozycyjnych. Z listy PO z pozycji drugiej w okręgu Warszawa II (tzw. wianuszek podwarszawski) wystartował były polityk Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Rosati. 13 czerwca 2011 r. z ugrupowania powstałego w wyniku rozłamu w PiS – Polska Jest Najważniejsza (PJN) odeszła jedna z jego założycielek, posłanka Joanna Kluzik-Rostowska i 28 czerwca zasiłała Klub Parlamentarny PO. Kluzik-Rostowska uzyskała pierwsze miejsce z listy Platformy w okręgu rybnickim, co wywołało protesty miejscowych działaczy partii. W wyborach do Sejmu listy PO zasilili również sportowcy: Piotr Blanik, Iwona Guzowska, Roman Kosecki, Cezary Kucharski, Jagna Marczułajtis, Małgorzata Niemczyk, Paweł Papke, Robert Wardzała.

Liderami list w większości okręgów byli ministrowie i posłowie PO. W stolicy listę partii otwierał D. Tusk. Na 41 liderów list 13 było ministrami lub sekretarzami stanu, a 39 byłymi posłami. Tylko dwie osoby przewodzące listom okręgowym (Arłukowicz, Kluzik-Rostowska) nie należały do PO. Przyjęto zasadę, iż miejsce drugie i piąte jest zagwarantowane dla kobiety, stanowiły one 34,78% na listach okręgowych. Pod względem wiekowym najliczniejszą grupę stanowili kandydaci w przedziale 50–59 lat – 34,78%, następnie 40–49 lat – 30,43%. Te dwie grupy

---

<sup>18</sup> D. Skrzypiński, *Strategie partii politycznych*, [w:] *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 2002, s. 142.

stanowiły razem 61,21%. Kandydaci w wieku 30–39 to kolejne 19,81%, a w przedziale 21–29 lat – 1,45% (jedna osoba). Łącznie pretendenci w wieku 19–39 lat stanowili 21,26%. Trudno zatem określić PO jako partię młodego pokolenia, a raczej eksponenta osób w średnim wieku, o (jak wynika z badań CBOS) ustabilizowanej sytuacji finansowej.

W wyborach do Senatu PO zarejestrowała kandydatów we wszystkich 100 okręgach wyborczych. W gronie ubiegających się o mandaty znaleźli się m.in.: marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, były minister obrony narodowej (2007–2011) Bogdan Klich, były poseł SLD Witold Gintowt-Dziewałtowski. Kobiety stanowiły zaledwie 12,70% (8 kandydatek). Pod względem struktury wiekowej przeważały osoby w przedziale 50–59 lat – 44,44%, kolejna grupa wiekowa to osoby w przedziale 60–69 lat – 31,75%.

W wyborach parlamentarnych partie przedstawiają z reguły skonkretyzowaną wersję programu politycznego, czyli manifest wyborczy. Jak konstatuje D. Skrzypiński powinien to być komunikat skierowany przez dane ugrupowanie do tych wyborców, którzy stanowią zarówno jego „twardy”, jak i „miękki” elektorat<sup>19</sup>. Program wyborczy PO pt. „Następny krok. Razem” został przyjęty przez Radę Krajową partii podczas konwencji 10 września 2010 r.<sup>20</sup> Oferta wyborcza Platformy uległa wyraźnej deideologizacji programowej. Nie odwoływano się już do Dekalogu, jak w „Deklaracji Ideowej” Klubu Parlamentarnego PO z 21 grudnia 2001 r. Był to zabieg zamierzony, w wyborach 2011 r. propagowano wizerunek Platformy jako „partii dla przeciętnego obywatela”, niemieszczącej się w jednym nurcie ideologicznym, łączącej różne style myślenia o państwie. Dał temu wyraz D. Tusk w wstępie manifestu wyborczego: „Dlatego pośród nas są dzisiaj zarówno rzecznicy wolności i zmiany, jak też ciągłości i autorytetu. Konserwatywni liberałowie i chrześcijańscy demokraci, tradycjoniści i socjaldemokraci. Nie jesteśmy ani z prawicy, ani z lewicy”<sup>21</sup>. Program wyborczy podzielono na cztery działy: 1) innowacyjność i kapitał społeczny; 2) rodzina i bezpieczeństwo; 3) wolny obywatel i efektywne państwo. W każdym obszarze prezentowano dotychczasowe osiągnięcia rządu i zamierzenia.

W zakresie innowacyjności i budowy kapitału społecznego proponowano kontynuację reform systemu edukacji i szkolnictwa wyższego. Proponowano m.in.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>20</sup> PO prezentuje priorytety programu wyborczego, 10.09.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory/po/artykuly/355421,priorytety-programu-wyborczego-po.html,7>, odczyt z dn. 20.12.2011.

<sup>21</sup> *Następny krok. Razem. Program wyborczy 2011*, [http://www.platforma.org/media/dokumenty/Program\\_PO\\_100dpi.pdf](http://www.platforma.org/media/dokumenty/Program_PO_100dpi.pdf), odczyt z dn. 20.12.2011.

objęcie wszystkich dzieci w wieku 3 i 4 lat prawem do edukacji przedszkolnej, do 2015 r. stopniowe wprowadzenie e-podręczników, wyposażenie placów zabaw w szkołach w instalacje naukowe, wprowadzenie doradztwa zawodowego w gimnazjach, możliwość zdawania przedsiębiorczości na egzaminie maturalnym, włączenie do programu kształcenia w liceach filozofii, zbudowanie sieci „Astrobaz” oraz utworzenie do 2020 r. piętnastu regionalnych Centrów Nauki. W ramach modernizacji reformy szkolnictwa wyższego zamierzano: wprowadzić stypendia naukowe dla najlepszych maturzystów od pierwszego roku studiów, założyć wspólnie z pracodawcami fundacje na rzecz staży studenckich w wiodących firmach, wyłonić piętnaście Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących. Priorytetem miała być cyfryzacja, począwszy od zbiorów bibliotecznych i archiwów po administrację i telewizję. Istotne znaczenie przypisywano programowi budowy tysiąca świetlików, czyli lokalnych centrów rozwoju kapitału społecznego.

W drugim bloku wyborczym w dość niespójny i niefortunny sposób połączono bezpieczeństwo energetyczne i strategiczne, politykę zagraniczną, rodzinę, zdrowie i sport. W obrębie bezpieczeństwa energetycznego deklarowano powołanie rządowego koordynatora do spraw gazu łupkowego, zreformowanie sektora energetycznego, rozwój innowacyjnej energetyki, elektrowni gazowych oraz jądrowych. Zapowiadano reformę sił zbrojnych w kierunku zwiększenia znaczenia jednostek operacyjnych, przebudowę systemu dowodzenia, poprawę funkcjonowania systemów informatycznych i racjonalizację zatrudnienia. Deklarowano przygotowanie tzw. mapy drogowej, zakończenia misji w Afganistanie. W polityce zagranicznej za priorytet PO uznano wynegocjowanie ambitnego budżetu Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Partia zamierzała być rzecznikiem rozszerzenia UE o kraje Półwyspu Bałkańskiego. Polska miała również pozostać liderem w ramach Partnerstwa Wschodniego. W ramach polityki prorodzinnej partia zapowiadała, że nadal będzie tworzyć miejsca dla dzieci w żłobkach i przedszkolach. PO zamierzała ograniczyć bezrobocie poprzez np. związanie osób niepełnosprawnych z otwartym rynkiem pracy, umożliwienie wcześniejszego startu osobom młodym na rynku pracy, podniesienie aktywności zawodowej kobiet w wieku 25–50 lat, wprowadzenie do kodeksu pracy odnawialnych umów sezonowych dla pracowników. W zakresie polityki zdrowotnej PO zadeklarowała, iż od 2013 r. obywatele zadecydują komu przekażą swoją składkę, wprowadzając możliwość powstania konkurencyjnych wobec NFZ funduszy zdrowotnych, kontraktujących usługi medyczne dla swoich pacjentów. Zakładano, że w 2012 r. środki przeznaczone na leczenie wzrosną o kolejne 3,5 mld złotych, do poziomu 61,5 mld złotych; a każdy pacjent będzie miał prawo dochodzenia swoich roszczeń za niepożądane skutki działań medycz-



nych z pominięciem żmudnej i długotrwałej procedury sądowej. Obiecywano, że w 2014 r. zostaną zakończone prace nad pełną informatyzacją ochrony zdrowia. Zakładano również dalsze obniżanie dopłat pacjentów do leków, uchwalenie kompleksowej ustawy regulującej badania kliniczne. W obszarze sportu PO zapowiadała wdrożenie programu „ORLIK+”, będącego kontynuacją projektu *Moje Boisko – Orlik 2012*. Platforma zamierzała wykorzystać turniej finałowy UEFA EURO 2012 do wzmocnienia wizerunku Polski za granicą.

W ramach działu „Wolny obywatel i efektywne państwo” przedstawiono dezyderaty PO dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, administracji, rozwoju regionalnego oraz infrastruktury. Proponowano skrócenie czasu postępowań sądowych o jedną trzecią i zmianę struktury organizacyjnej sądów. Zakładano, że sądami pokierują dyrektorzy wybrani spośród specjalistów z zakresu zarządzania instytucjami publicznymi, finansami, prowadzenia inwestycji i gospodarowania mieniem skarbu państwa. Za priorytet w zakresie administracji uznano deregulację i jej ograniczenie. W ramach zmian systemu podatkowego, zapowiadano, że w 2014 r. zostanie obniżona stawka VAT do poprzedniego poziomu. W ślad za likwidacją NIP miała zostać zniesiona deklaracja PiT, co krytycznie zostało ocenione przez ekonomistów. Zapowiadano utrzymanie pozycji Polski jako lidera w unijnej polityce spójności, uporządkowanie i ograniczenie liczby programów rozwoju. Kontynuowane miały być również dotychczasowe inwestycje infrastrukturalne: rządowy program budowy dróg krajowych na latach 2011–2015, modernizacja kolei, restrukturyzacja PKP SA i prywatyzacja niektórych spółek kolejowych.

W ramach czwartego bloku wyborczego „Stabilna gospodarka” za priorytet uznano dążenie do zrównoważonego budżetu w czasie następnej kadencji, zredukowanie zadłużenia z 53% do 48% PKB w 2015 r. i 40% w 2018 r. PO proponowała w przyszłej kadencji wprowadzenie tzw. bankowej opłaty ostrożnościowej i wzmocnienie polskiego sektora bankowego przez utworzenie Rady Ryzyka Systemowego pod przewodnictwem prezesa NBP. W zakresie polityki zatrudnienia i płac zapowiadano wzrost płac sfery budżetowej, wprowadzenie przepisów gwarantujących kobietom „równą płacę za równą pracę”, wprowadzenie reformy emerytur mundurowych, zwiększenie efektywności zarządzania OFE, zwiększenie ulg podatkowych dla dobrowolnie odkładających na emeryturę do 6% dochodu, otwarcie dotychczas zamkniętych zawodów. Nadal miał zostać utrzymany intensywny kurs prywatyzacyjny przedsiębiorstw, znajdujących się pod kontrolą Skarbu Państwa. Partia zapowiadała wspieranie rodzinnych gospodarstw przez wprowadzenie uproszczonego systemu pozyskiwania unijnych środków i preferencyjnego kredytu konsolidacyjnego. Miliard złotych miałyby zostać przeznaczony ze środków unijnych na

Fundusz Przedsiębiorczości na Wsi. Za jeden z głównych celów rządu uznano zapewnienie obywatelom wysokiej jakości życia – czystego powietrza, wody terenów, zielonych w zgodzie z rozwojem gospodarczym kraju. Zapowiadano zakończenie do 2015 r. kluczowych przedsięwzięć zwianych z bezpieczeństwem miast i obszarów zagrożonych powodzią<sup>22</sup>.

Preludium do właściwej kampanii wyborczej stanowiła konwencja PO 11 czerwca 2011 r. w hali ErgoArena w Gdańsku (w 10-rocznicę powstania partii). D. Tusk stwierdził, że jego rząd „nie będzie się nisko kłaniał ani bankierom, ani związkowcom. Nie będziemy klęczeć przed księdzem, bo do klęczenia jest kościół”<sup>23</sup>. Była to zapowiedź wyraźnego zwrócenia się PO w stronę centrowego i lewicowego elektoratu. Konwencja wyborcza PO odbyła się 10 września 2010 r. w hali Arena na Ursynowie w Warszawie. Premierowi towarzyszyli liderzy PO: marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, unijny komisarz ds. budżetu Janusz Lewandowski oraz działaczka opozycji gdańskiej Henryka Krzywonos. Kluczowym tematem kampanii według Tuska miało być eksponowanie rozwoju cywilizacyjnego kraju i pozyskanie przez Polskę 300 mld złotych z budżetu UE.

W ramach centralnej kampanii wyborczej pojawiły się: strona internetowa, spoty, billboardy, broszury, organizowano objazdy działaczy partii autobusami po kraju. Platforma zaprezentowała kilka rodzajów spotów wyborczych. W pierwszym z nich „Polska w budowie” tzw. przeciętni obywatele wspominali o inwestycjach w różnych miejscach kraju. W spocie eksponowano zatem dotychczasowe osiągnięcia PO, kreując jej obraz jako partii odpowiadającej na różnorodne potrzeby Polaków, związane z jakością życia, infrastrukturą. W drugim videoklipie, politycy PO: J. Buzek, J. Lewandowski, R. Sikorski i D. Tusk wspominali o pieniądzach (300 mld zł) możliwych do pozyskania przez Polskę w nowym budżecie UE. Została zatem zbudowana arkadia przyszłości – szczęśliwej i zasobnej Polski dzięki środkom płynącym z UE, możliwym do uzyskania tylko przez polityków PO. Trzeci spot miał charakter reklamy negatywnej, służył dyskredytacji elektoratu PiS i przekonaniu do głosowania na PO jako „partię spokoju”. Straszono w nim wyborców agresywnymi obrońcami krzyża sprzed Pałacu Prezydenckiego z 2010 r. i kibicami.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Tusk: Rząd nie będzie się kłaniał bankierom i klęczał przed księdzem, 11.06.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/340453,tusk-przemawia-na-konwencji-platformy.html>, odczyt z dn. 20.12.2011.

Sugerowano, że te dwie grupy na pewno pójdą na wybory – „Oni pójdą na wybory. A ty?”. W spocie wykreowano dystopię, a zatem katastroficzną wizję rzeczywistości społecznej, w której kluczową rolę odgrywają sfrustrowani, awanturniczy „oni” („obroncy krzyża” i „kibole”). Za fasadą „onych” kryją się de facto politycy PiS. Jak stwierdza T. Olczyk „Oni» są w stanie dogadać się między sobą w imię niecznych interesów i dalszego wyciągania korzyści ze szkodenia najszerzej rozumianemu »my«”<sup>24</sup>. W myśl przesłania spotu wyborcom, zwłaszcza niezdecydowanym, nie pozostało nic innego, by w imię zachowania spokoju w Polsce zagłosować na PO.

W całym kraju prezentowano billboardy z hasłem „Więcej z Unii na szpitale, miejsca pracy i dzieci”. W okręgach wyborczych pojawiły się billboardy z wizerunkami liderów list. W trakcie spotkań z wyborami kolportowano broszurę z programem partii oraz foldery obrazujące inwestycje, zrealizowane w latach 2007–2011 w różnych regionach kraju. Od 19 września premier wraz z wybranymi ministrami (spraw zagranicznych – R. Sikorskim, finansów – Janem Rostowskim i rozwoju regionalnego – Elżbietą Bieńkowską) rozpoczął wyborcze podróże po kraju „Tuskobusem”. Wizytom Tuska towarzyszyły demonstracje kibiców wrogo nastawionych do rządu; postrzeganych przez polityków PO jako emanacja PiS. (26 września 2011 r. premier spotkał się z przedstawicielami stowarzyszeń kibicowskich, które nie przyniosło jednak jakichkolwiek ustaleń w sprawie bezpieczeństwa na stadionach). Mieszkanki Kutna pytały premiera „Jak my mamy żyć”?, wspominając o wysokim bezrobociu trudnych sytuacjach bytowych rodzin<sup>25</sup>. Podobne pytanie podczas wizyty postawił hodowca papryki Stanisław Kowalczyk (któremu trąba powietrzna zniszczyła plantację) z Woli Wrzeszczkowskiej koło Radomia. Pytanie „Jak żyć?” było wykorzystywane następnie przez sztab wyborczy PiS jako synonim nieefektywnych społecznie rządów PO–PSL. Na wideoblogu na bieżąco relacjonowano przebieg wizyt premiera, który stwierdzał: „Muszę powiedzieć, że nawet jeśli wieczorem jestem wykończony po takiej jeździe, bo to kosztuje dużo sił i zdrowia, ale gdzieś tam w sercu jest też taka zapożyczona od ludzi energia. [...]. Polska to naprawdę genialne miejsce na Ziemi – trudne dla niektórych, ale naprawdę genialne”<sup>26</sup>. W spotkaniach wybor-

<sup>24</sup> T. Olczyk, *Politrozrywka i popperswazja. Reklama telewizyjna w polskich kampaniach wyborczych XXI wieku*, Warszawa 2009, s. 399.

<sup>25</sup> *Tusk ocierał łzy płaczącym kobietom. „Błagam niech pan coś zrobi”*, 21.09.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory/po/artykuly/357278,tusk-ociera-lzy-placzacym-kobietom-blagam-niech-pan-cos-zrobi.html>, odczyt z dn. 20.12.2011.

<sup>26</sup> *Premier na wideoblogu: Polska to genialne miejsce*, 22.09.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory/po/artykuly/357514,premier-na-wideoblogu-polska-to-genialne-miejsce.html>, odczyt z dn. 20.12.2011.

czych Tuska wspierali nie tylko politycy PO, ale artyści (Tomasz Karolak), sportowcy (Robert Korzeniowski). Oprócz „Tuskobusa” od 25 września po kraju jeździł 18 autobusów z kandydatami PO na posłów i senatorów.

Kandydaci PO w ramach indywidualnej kampanii zastosowali wszelkie dostępne techniki promocji politycznej: reklamę wizualną, audytywną, audiowizualną, interaktywną, marketing bezpośredni, promocję sprzedaży, public relations i sprzedaż osobistą.<sup>27</sup> W ramach akcji „Błękitne poranki” (2–7 października 2011 r.) politycy PO spotykali się z wyborcami w różnych punktach miast. Wielu kandydatów Platformy zakładało profile na portalach społecznościowych (Facebooku, Twitterze). Na Facebooku politycy z reguły prezentowali własny program, zdjęcia ze spotkań z wyborcami, ale nie podejmowali generalnie dyskusji z jego użytkownikami na istotne kwestie publiczne. Do rzadkości należały debaty polityków PO z adwersarzami z PiS. W Gdańsku 1 października 2011 r. odbyła się debata liderów list PO – Sławomira Nowaka i PiS – Anny Fotygi na temat katastrofy smoleńskiej, polityki zagranicznej, inwestycji na Pomorzu i koalicji powyborczych. Kampania PO była generalnie szablonowa i nie odznaczała się większą innowacyjnością.

W wyborach do Sejmu 9 października 2011 r. PO odniosła zwycięstwo, zdobywając 39,18% głosów, uzyskując w ten sposób 9,29% przewagi nad PiS przy frekwencji 48,92% (w 2007 r. przewaga ta była zbliżona i wynosiła 9,4%). Wynik partii był o 2,33% gorszy aniżeli w 2007 r. W 2011 r. na PO zagłosowało 5 629 773 osób, zaś w 2007 r. 6 701 010 (przy frekwencji 53,88%) W odniesieniu do wyborów z 2007 r. na partię zagłosowało około 1 mln mniej wyborców (dokładnie 1 071 237). W odniesieniu do poprzedniej elekcji PO utraciła dwa mandaty, zdobywając ich 207. Nie zmienia to faktu, iż PO jest jedyną jako dotąd w Polsce po 1991 r. partią inicjującą, która drugi raz z rzędu utworzyła w wyniku wygranych wyborów gabinet koalicyjny (PO-PSL).

Z badań CBOS wynika, iż swoje preferencje partyjne zmieniło 16% elektoratu Platformy z 2007 r. Wyborcy PO sprzed czterech lat przenosili swoje głosy na Ruch Palikota (8% elektoratu PO z 2007 r.), w niewielkim stopniu na PSL (3%), PiS, PjN i SLD (po 1%). W sumie byli wyborcy PO stanowi 43% elektoratu Ruchu Palikota. Natomiast PO zdecydowali się poprzeć w 2011 r. wyborcy nieistniejącej Lewicy i Demokratów (18%), PSL (6%), PiS (4%). Spośród niegłosujących w wyborach w 2007 r., ponad jedna trzecia (37%) poparła w 2011 r. Platformę. Osoby, które w 2007 r. nie posiadały prawa wyborczego, czyli głosujący po raz pierwszy w wybo-

---

<sup>27</sup> M. Janik-Wiszniowska, *Promocja i reklama polityczna*, [w:] *Marketing polityczny w teorii...*, s. 173.

rach w 2011 r. (od 18 do 21 lat) oddawały głosy przede wszystkim na: PO – 33% lub PiS – 30%<sup>28</sup>.

W odniesieniu do wyborów w 2007 r. zmianie nie uległa geografia poparcia wyborczego. PO wygrała w 27 na 41 okręgów wyborczych. Domeną PiS pozostało 14 okręgów przede wszystkim południowo-wschodniej Polski. W porównaniu z wyborami 2007 r. Platforma uzyskała w 2011 r. wzrost głosów powyżej 0,5% w okręgach: łódzkim (1,73%), sieradzkim (0,9%), toruńskim (0,73%). Największy spadek procentowy – powyżej 5% nastąpił w okręgach: częstochowskim (5,15%) i Warszawa I (5,01%). W sumie w odniesieniu do poprzedniej elekcji nie nastąpiły większe wahnięcia w poparciu dla PO w poszczególnych okręgach. W trzech okręgach ponad połowa wyborców zagłosowała na PO: poznańskim – 55,09% gdańskim – 52,76% i wrocławskim – 50,53%. Najniższe poparcie partia odnotowała w okręgu chełmskim – 19,52%, siedleckim – 22,52%, rzeszowskim – 24,66%

Trzech kandydatów PO do Sejmu uzyskało ponad 100 tys. głosów: D. Tusk w Warszawie – 374 920 (36,84% głosów na liście), Bogdan Zdrojewski w okręgu wrocławskim – 149 962 (30,2% głosów na liście) i Bartosz Arłukowicz w okręgu szczecińskim – 101 746 (26,7% głosów na liście). Była przewodnicząca PjN, liderka listy PO w okręgu rybnickim J. Kluzik-Rostowska uzyskała wprawdzie mandat, ale wyprzedził ją lokalny poseł Marek Krząkała. Do Sejmu weszli również dwaj czarnoskórzy posłowie: John Gadson (z okręgu łódzkiego) i pochodzący z Zambii Killion Munyama (z okręgu płockiego). Posłami nie zostali natomiast m.in.: szef kancelarii premiera Tomasz Arabski (startujący z drugiego miejsca w okręgu gdańskim), były minister sprawiedliwości Andrzej Czuma, wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PO Wojciech Wilk, wieloletni poseł ze Śląska Jan Rzymelka, satyryk Tadeusz Ross.

W wyborach do Senatu Platforma odniosła zwycięstwo uzyskując 63 mandaty (wobec 31 PiS 2 PSL i 4 niezależnych), czyli o trzy więcej aniżeli w 2007 r. (PiS uzyskał wówczas 39 mandatów, 1 był niezależny). Powyżej 100 tys. głosów uzyskali następujący kandydaci PO: Barbara Borys-Damięcka – 196 735, Jadwiga Rotnicka – 161 582, Bogdan Borusewicz – 147 909, Marek Rocki – 122 648, Łukasz Abgarowicz – 1 058 259. Powyżej 60% w okręgu uzyskali: Marek Ziółkowski (64,61%, B. Borusewicz (62,49%), J. Rotnicka (62,29%), B. Borys-Damięcka (60,71%)<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> *Wierność wyborcza – przepływy między elektoratami partyjnymi w 2007 i 2011 roku*, oprac. A. Cybulska, listopad 2011, CBOS, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_151\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_151_11.PDF), odczyt z dn. 15.01.2011.

<sup>29</sup> Wszystkie dane za Państwową Komisją Wyborczą: <http://www.pkw.gov.pl>, odczyt z dn. 20.11.2011.

Podsumowując, przyczynami wygranej PO w wyborach parlamentarnych 2011 r. były: korzystna koniunktura na rynku politycznym, brak silnych symptomów kryzysu ekonomicznego, przychylna postawa gros mediów, nieumiejętność dotarcia przez PiS do wyborców niezdecydowanych, słaby wynik SLD (ponadto swoim radykalizmem w sferze światopoglądowej Ruch Palikota odbierał SLD zdecydowanie laicki i antyklerykalny segment wyborców). Obie główne partie opozycyjne nie potrafiły przedstawić oferty programowej, odwołującej się przede wszystkim do interesów socjo-ekonomicznych tych grup społecznych i zawodowych, które straciły pewne przywileje lub krytycznie oceniały rządy PO–PSL. Przede wszystkim dla pewnej grupy wyborców głosowanie na PO było głosowaniem przeciw PiS. Zdeideologizowana oferta wyborcza Platformy, odwołująca się do idei modernizacji oraz stabilizacji politycznej i ekonomicznej, została zaakceptowana przez stosunkowo duży odsetek wyborców. Potwierdzeniem tej tezy są badania CBOS. Wśród przyczyn głosowania na PO 19% respondentów wymieniło brak alternatywy, tzw. mniejsze zło; 16% pozytywnie oceniło obecny rząd, a 15% odpowiadał program partii i wizja kraju<sup>30</sup>. O zwycięstwie PO zadecydował zatem w istotnej mierze brak podmiotu opozycyjnego z koherentną, alternatywą programową.

---

<sup>30</sup> A. Cybulska, K. Pankowski (oprac.), *Motywy głosowania w wyborach*, [w:] *Wybory 2011 w badaniach CBOS*, red. M. Grabowska, Warszawa 2011, s. 52, w zbiorach autora.

## The Platforma Obywatelska Campaign in Parliamentary Elections 2011 – Strategy, Tactics, Results

**T**HIS ARTICLE IS aimed at an analysis of the campaign of the Civic Platform (PO – *Platforma Obywatelska*) before parliamentary elections in 2011 in Poland. PO's position in the campaign was that of a co-governing party and the leader on the election market. Its main objective of the election strategy was to discredit the main political opponent – Law and Justice (PiS – *Prawo i Sprawiedliwość*) and to convince voters that PO promotes the modernization of the country and is a party of the centre for every Pole. In the elections to the *Sejm* on 9 October 2011 PO enjoyed a victory with 39.18% of the votes, a 9.29% advantage over PiS at 48.92% attendance.